

Przoduje TOMASZÓW	
powiaty w walce o plan	
powiat	Wzrost planu roczn. w %
TOMASZÓW	49,0
Puławy	48,6
Radzyń	45,6
Bilgoraj	43,9
Chełm	41,6
Lubartów	41,4
Biała Podlaska	39,0
Włodawa	38,5
Kraśnik	37,7
Zamość	36,9
Luków	35,7
Lublin	34,2
Krasnostaw	33,7
Hrubieszów	29,2

Cena 15 gr.

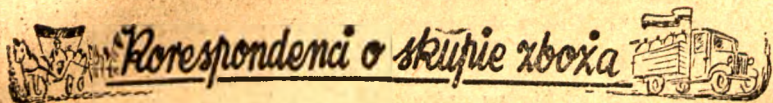
Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. LUBLIN, CZWARTEK 11 WRZEŚNIA 1952 R. NR 218 (2551)

W odpowiedzi na Program Wyborczy Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP (b) robotnicy i chłopci Lubelszczyzny podejmują wiele zobowiązań produkcyjnych

Ekspozytura Towarowa PKS w Lublinie wzywa
wszystkie ekspozytury PKS w Polsce do współzawodnictwa



Gmina Hańsk ma wielu przedowników

Chłopi z gminy Hańsk, pow. Włodawa, przodują w sprzedaży zboża Państwu. Pierwszym gospodarzem, który przywiózł zboże do punktu skupu, jest Jan Chudaś z gromady Ujazdów. Dostarczył on w pierwszych dniach września 360 kg zboża. Ob. Tadeusz Zaborski jest natomiast pierwszym gospodarzem, który odstawiając 144 kg zboża wywiązał się w 100 proc. z planowego skupu. A oto nazwiska innych chłopów, którzy w terminie odstawili swoje zbożowe wymiary: Adam Rubasz, Helena Piaszka i Maria Szymańska z gromady Hańsk, Stanisław Bodzak, Wojciech Marzęda, Jan Budzyński, Władysław Szeliga — z gromady Szczepniki,

Antoni Kalinowski, Władysław Kalinowski, Bronisław Wiczeorek, Kazimierz Sibiński, Władysław Kuźnicz, Jan Hebel, Roman Kogel, Władysław Łapiński i Władysław Brzozowski — wszyscy z gromady Dubeczno.

Z gromady Stary Majdan Władysław Gał, jako jeden z pierwszych gospodarzy, wykonał przed terminem swój wymiar zbożowy.

Przodujący chłopci gminy Hańsk wzywają pozostałych gospodarzy, którzy jeszcze nie sprzedali Państwu zboża, by jak najszybciej przeprowadzili omloty i odwozili zboże do punktu skupu.

J. O.

Stołpno przoduje

W ostatnich dniach wzrosło nasilenie dostaw zboża w gminie Międzyrzec, pow. Radzyń. Pracownicy Gminnej Spółdzielni przyjmują dziennie na punkcie skupu około 8 ton zboża. Dotychczas z obowiązkowych dostaw najlepiej wywiązują się chłopci z gromady Stołpno. Do przodujących chłopów należą m. in.:

GRN w Żmudzi pod rozługę

W gminie Żmudź, pow. Chełm, przodującą gromadą jest Puszcza, która w ubiegłym roku wywiązała się z planowego skupu zboża w 103%. Obecnie, również dzięki dobrej pracy sołtysa Jana Sroki, który jako pierwszy w gromadzie odstawił swoje zboże, Puszcza wysunęła się w realizacji planowego skupu na czołowe miejsce w gminie. Wielu gospodarzy z tej gromady, idąc za przykładem sołtysa, w terminie wywiązało się ze swych zobowiązań wobec Państwa.

Gorzej natomiast przebiega skup zboża w sąsiedniej gromadzie Kleszów, w której jest wielu kulaków, ociągających się zarówno z omlotami, jak i z odstawą zboża. Do takich należy m. in. Bolesław Słonec, właściciel motoru spalinowego, który nie tylko, że sam nie młócił swojego zboża, ale (mówiąc, że motor zepsuty, że brakuje mu podobno jakiejś tam części) nie chce pomóc innym chłopom tej gromady szybko przeprowadzić omloty.

Sprawą tą powinna jak najszybciej zainteresować się GRN w Żmudzi. Sz. H.

Ogólnopolska Konferencja Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP

W związku z ogłoszeniem przez Komitet Frontu Narodowego Programu Wyborczego odbyła się 9 bm. w Warszawie Ogólnopolska Konferencja intelektualistów, działaczy i przedstawicieli prasy katolickiej. Na konferencji obecni byli m. in. rektor KUL ks. prof. dr Józef Iwanicki oraz profesorowie KUL — dr Kunicki, dr K. Morawski i dr A. Wojtkowski.

Szczegóły z konferencji podamy w nrze jutrzejszym.

Młodzieżowe sztafety przedwyborcze wyruszyły na wieś

»Podniesiemy wydajność pracy
będziemy walczyć o lepsze wyniki w nauce
pomożemy spółdzielniom w wykopkach«

Głębokim echem odbiło się wśród młodzieży ZMP ogłoszenie Ordynacji Wyborczej. Po raz pierwszy bowiem od wieków młodzi robotnicy, studenci, młodzi rolnicy, będą mogli decydować o wyborze kandydatów do Sejmu.

Nie tylko więc otwarły się przed nimi szkoły, boiska sportowe, nowoczesne hale fabryk, ale zaufały im Rząd Ludowy, zapraszając do współrządzenia Państwem.

To zaufanie, ta opieka i troska, jaką darzy nasz Rząd młodzież, porwały ją do czynu. Dziś już na setki można liczyć zobowiązania ambitnych robotników i młodzieży wiejskiej, podjęte na cześć Ordynacji Wyborczej.

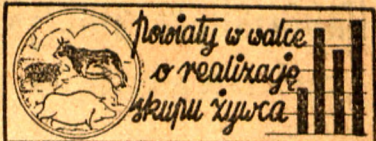
Pierwsza sztafeta przedwyborcza powstała w PGR Machnów w pow. tomaszowskim. 63 cennych zobowiązań podwyższenia wydajności i jakości pracy podjęli członkowie traktoryści. Ob. Kurdybanowski, odznaczony na Zlocie Młodych Przewodników Srebrnym Krzyżem Zasługi postanowił na swoim „Ursusie” wykonywać 220% normy. Ale to nie wszystko. Ponadto zaoszczędził on podczas jesiennej akcji siewnej 20% paliwa.

„Jestem głęboko przekonany, że te dziesiątki hektarów zaoznaczonych prze mnie ponad plan, to jeszcze jedna cegiełka więcej w realizacji naszej 6-letki. Zobowiązaniem tym chcę dać wyraz swej pogardy dla amerykańskich morderców koreańskich dzieci” — mówi ob. Kurdybanowski, podejmując zobowiązanie.

Z Machnowa też wyruszyła pierwsza ZMP-owska sztafeta do PGR w Krzywicy z wezwaniem do współzawodnictwa.

Młodzież ze wsi o gospodarce indywidualnej nie pozostała w tyle. W Studziankach w pow. kraśnickim koło ZMP postanowiło dopilnować.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Plan wrześniowy
wykonano w %

Powiaty	Plan wrześniowy wykonano w %
LUBARTÓW	19,5
Bilgoraj	18,9
Krasnostaw	18,8
Zamość	18,6
Lublin	17,7
Tomaszów	17,4
Kraśnik	17,1
Chełm	16,3
Biała Podlaska	15,3
Puławy	13,4
Włodawa	13,0
Luków	12,1
Radzyń	12,0
Hrubieszów	11,7

Wezwanie pracowników PGR Czesławice

Z okazji wyboru Zespołowego Komitetu Frontu Narodowego w PGR Czesławice, w dniu 9. IX. 1952 r., w odpowiedzi na ogłoszenie Programu Wyborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP (b) pracownicy Zespołu PGR Czesławice podjęli następujące zobowiązania:

* całkowicie zakończyć omloty czterech podstawowych zbóż we wszystkich gospodarstwach do dnia 16 października br., przyspieszając je o 35 dni;
(Ciąg dalszy na str. 2)

DWIE KARTY WYBORCZE

(Fotomontaż E. Szubiak)



U NICH...



U NAS...

Walka o plan trwa

ELEKTROWNIA ZAMOŚĆ WYKONAŁA ZADANIA TRZECIEGO ROKU PLANU SZESZCIOLETNIEGO

Zaloga Elektrowni w Zamościu melduje:

„Dnia drugiego września o godzinie pierwszej w nocy wykonaliśmy zadania, nakreślone przez trzeci rok Planu Sześcioletniego w zakresie produkcji energii elektrycznej.

Do końca br. wyprodukujemy dodatkowo energię elektryczną o wartości 640.000 zł.

CEMENTOWNIA „POKÓJ” W REJOWCU OSIĄGNĘŁA JUŻ 80,1% PLANU KWARTALNEGO

Cementownia „Pokój” w Rejowcu systematycznie realizuje i przekracza swe plany produkcyjne. W lipcu przekroczyła plan o 4,8%, w sierpniu — o 0,9%, a plan produkcyjny pierwszej dekady września wykonała w 105%.

Bodźcem w podnoszeniu wydajności pracy i przekraczaniu planów produkcyjnych są podejmowane przez załogę zobowiązania. Ostatnio m. in. załoga działu produkcji klinkieru postanowiła dla uczczenia zbliżających się wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wykonać dodatkowo 100 ton klinkieru.

FABRYKI WAG MAJĄ ZALEGŁOŚCI

Lubelskie Fabryki Wag wykonały plany produkcyjne w lipcu w 100%. W sierpniu z powodu braku surowca plan zrealizowano tylko w 70%.

Wprowadzić w bieżącym miesiącu wykonano plan produkcji I dekady z pewną nadwyżką, ale zaległości sierpniowe poważnie zagrażają realizacji planu kwartalnego. Dlatego też załogi wszystkich oddziałów winny — śladami oddziału Nr 2, który do dnia 10 bm. wykonał 40% planu miesięcznego, wzmoczyć swe wysiłki i dogonić na swych odcinkach plan. Dotyczy to szczególnie oddziału Nr 3, który plan miesięczny zrealizował dotychczas zaledwie w 25%.

UWAGA CHEŁMSKIE ZAKŁADY METALOWE

Przypominamy, że załoga Fabryki Wag czeka na spody wag osobowo-lekarskich, których Chełmskie Zakłady Metalowe miały dostarczyć już w dniu 9 bm. Dalsze zwleknięcie z dostawą obciąża Ch. Z. M. niewykonaniem planów produkcyjnych przez L. F. W.

LUBELSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE PRZED TERMINEM WYKONAŁY PLAN KWARTALNY

Robotnicy Lubelskich Zakładów Garbarskich wykonali plan lipcowy z nadwyżką 12%, a plan na sierpień — z nadwyżką 13%. Również we wrześniu załoga przekracza plany: do dnia 10 bm. wykonała ogółem 33,5% planu miesięcznego.

Dzięki dobrej pracy zakładu Nr 2, który wykazuje się największymi nadwyżkami w realizacji planów (I dekada — 34,2%) kwartalny plan produkcji Lubelskie Zakłady Garbarskie wykonały już w 86%.

Imperialiści amerykańscy nadal sabotują rokowania o rozejm w Korei

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Dnia 4 bm. w czasie rokowań o rozejm w Korei, Harrison wysunął

w swym oświadczeniu absurdalny argument, że wzięci do niewoli ochotnicy chińscy, których Amerykanie zamierzają zatrzymać, szukają „azylu”. Ten niedorzeczny argument został wysunięty przez Amerykanów w celu zatrzymania jeńców. Cały świat wie o morderstwach dokonywanych przez Amerykanów w obozach jenieckich. Amerykańskie obozy jenieckie, w których panuje terror, są pogładowym przykładem amerykańskiego „azylu”, gdzie codziennie rozstrzeliwuje się, wiesza, każe, wysyła na ciężkie roboty lub zmusza do głodowania setki jeńców.

Amerykanie wysunęli niedorzeczne żądanie, aby strona koreańsko-chińska zgodziła się na przekazanie jeńców chińskich i koreańskich innemu krajowi. Na podstawie tego żądania Amerykanie usiłują wysłać jeńców chińskich do „azylu” — do bandyckich niedobitków wojsk Czang Kai-szeka. Jednakże jeńcy, o których Amerykanie w sposób kłamliwy mówią, że poszukują oni „azylu”, boha tersko i z uporem przeciwstawiają się wysyłaniu ich do tego rodzaju amerykańskiego „azylu”. Mimo okrutnych prześladowań ze strony Amerykanów, żądają oni repatriacji i zdecydowanie występują przeciwko przekazaniu ich w przemocą pod jakimkolwiek pretekstem w ręce Czang Kai-szeka, zacieklego wroga narodu chińskiego.

Chłopi Lubelszczyzny w pochodzie dożynkowym



W dniu 7 września br. chłopi pracujący z całej Polski, reprezentowani przez sto tysięcy delegatów, obchodzili Ogólnokrajowe Dożynki w Krakowie. — Na zdjęciu: chłopi Lubelszczyzny w pochodzie.

(Foto CAF)

Chłopi z gromady Olszowiec wzywają wszystkie gromady pow. lubelskiego do szybkiej realizacji zobowiązań wobec Państwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

* zakończyć siewy ozimów do dnia 27 września br. (a więc na trzy dni przed obowiązującym według harmonogramu terminem, tj. 30 września br.);

* przeprowadzić przy pomocy własnych pracowników i członków ich rodzin wykopki ziemniaków na powierzchni 81 ha przeterminować je przed nastaniem mrozów, aby uzyskać karinę dla trzody chlewnej;

* na całym areale przewidzianym pod buraki cukrowe przorzyć obornik na zimę oraz zakończyć całkowicie głębokie orki zimowe do dnia 30 listopada 52 r.;

* przekroczyć w IV kwartale roczny plan podstawy mleka dla Państwa;

* odstawić poza planem do 20 października br. 400 q pszenicy konsumcyjnej.

Pracownicy Zespołu PGR Czesławice wezwali wszystkie zespoły PGR Okręgu Lubelskiego do podejmowania podobnych zobowiązań i do współzawodnictwa w ich wykonywaniu.

* * *

9 bm. chłopi z gromady Olszowiec gm. Bychawa (pow. Lublin), w odpowiedzi na ogłoszenie Programu Wyborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) podjęli z inicjatywy koła ZSCh wiele cennych zobowiązań.

W uchwale ich czytamy m. in.:

„Gromada nasza wykonała już 60% rocznego planu skupu zboża, 100% planu kontraktacji żywyca, 83% obowiązkowej dostawy mleka i 150% spłaty podatku gruntowego I i II raty.

W odpowiedzi na ogłoszenie Programu Wyborczego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązujemy się:

* do dnia 25 bm. wykonać obowiązek dostawy zbóż w 105%;

* przekroczyć do końca br. dostawę mleka o 2,5 tys. litrów;

* do końca br. sprzedać 3,500 kg żywyca ponad plan;

* do 15 października zrealizować w 105% obowiązkową dostawę ziemniaków;

* do 1 listopada całkowicie wywiązać się ze spłaty podatku gruntowego;

* do 25 września zakończyć akcję siewną;

* do 1 listopada br. starannie i sprawnie przeprowadzić orki zimowe na obszarze 230 ha.

Ponad milion zł. oszczędności przyniosą zobowiązania młodzieży wiejskiej Lubelszczyzny

(Ciąg dalszy ze str. 1)

aby jesienią akcja siewna została zakończona w terminie, aby pola w całej gromadzie obsłano systemem rządowym, wysokogatunkowym ziarnoselekcyjnym.

Młodzież ze Studzianek wyremontuje również w czynie przedwyborczym świetlicę. Fundusze na ten cel uzyskane zostaną ze zbiórki złomu, tak cennego materiału w naszym przemyśle.

Apel Machnowa i Studzianek podchwycili młodzie z PGR Jeleńce w pow. lukowskim, postanawiając skrócić omytów o 4 dni. W orce jesiennej i wywożeniu nawozów wykonają oni 110% normy.

W sumie zobowiązania młodzieży wiejskiej naszego województwa przyniosą Państwu ponad milion złotych oszczędności.

W tym entuzjastycznym zrywie nie zabrakło również młodzieży szkolnej. Harcerska szafeta przedwyborcza szkoły TPD w Łukowie, wzywając do współzawodnictwa młodzieży innych szkół, donosi: „Postanawiamy w swym czynie przedwyborczym wydać walkę o jak najlepsze wyniki w nauce, postanawiamy zająć pod tym względem pierwsze miejsce w powiecie. Zobowiązujemy się również szanować podręczniki i pomoce szkolne tak, aby mogły z nich korzystać następne klasy”.

Ponadto drużyna harcerska tej szkoły wykona szereg prac przy równaniu i porządkowaniu boiska sportowego. Uczniowie klasy VII orzeczają cztery godziny przy wykopkach ziemniaków w spółdzielni produkcyjnej w Wilczyskach. (Jg)

W akcji festenno - siewnej ob. ob. Wojciech Szacoń, Jan Kostruba, Stanisław Krzyżak i Andrzej Jonas udzielił pomocy sąsiedzkiej ob. ob. Genowefie Dziadosz, Marii Sitańskiej, Andrzejowi Korbie, Józefowi Baranowi i Józefowi Gołęb.

Ogólne zebranie zobowiązuje Zarząd Koła Gromadzkiego ZSCh do

czuwania nad wykonaniem pomocy sąsiedzkiej i właściwym wykorzystaniem maszyn z GOM, które umożliwią zastosowanie na całej powierzchni siewu rządowego”.

Chłopi z gromady Olszowiec wzywają wszystkie gromady pow. lubelskiego do podejmowania podobnych zobowiązań i współzawodnictwa w ich wykonaniu.

Robotnicy budowy cementowni Nr 2 w Rejowcu podejmują wezwanie załóg 9 wielkich zakładów przemysłowych

Załoga budowy cementowni Nr 2 w Rejowcu podjęła w dniu wczorajszym wiele cennych zobowiązań, odpowiadając na apel 9 wielkich zakładów przemysłowych.

Załoga placu budów Nr 1 postanowiła ułożyć 340 mb toru na 480 godzin przed terminem i 1000 mb rur odwadniających na 6 dni przed terminem, tj. do dnia 20 października br.

Robotnicy, zatrudnieni na placu budów Nr 3, zobowiązali się do dnia 27.X.52 r. wykopać 880 m sześciennych wykopu pod słupy fundamentowe oraz zasypać 4151 m sześciennych dołów ziemią. Ponadto postanowili oni przygotować w tym samym terminie 4000 mb szalunku na słupy fundamentowe i stropy, załatwić betonem 2000 m sześciennych słupów fundamentowych i przygotować 192 mb rusztowań i zbrojenia na ławy fundamentowe i stropy.

Załoga budowy młyna cementowego nie pozostała również w tyle. Robotnicy postanowili przygotować 1200 bm szalunku oraz wykonać wszystkie roboty ziemne do dnia 27 października br. tj. na 7 dni przed terminem.

Załoga budowy młyna surowca odda w stanie surowym do dnia 27.X.52 r. dwa obiekty, skracając planowany termin o cztery dni.

10 brygad ciesielskich i ziemno - betonowych placu budów Nr 4/5 postanowiło oddać w stanie surowym basen szlamowy na dzień 15 listopada br. skracając planowany termin o 7 dni. 3 brygady ciesielskie i ziemno - betonowe oddadzą zbiornik torokowy na 10 dni przed terminem, a 6 innych bry-

gad skróci o jeden dzień termin oddania w stanie surowym komór kurzych.

Pracownicy placu budów Nr 6 w składzie 10 brygad murarskich, 6 ciesielskich, 1 malarskiej i 1 szklarskiej oraz pracownicy umysłowi zobowiązali się oddać do użytku całość osiedla mieszkaniowego do dnia 25 listopada, tj. na 10 dni przed terminem.

2 brygady murarskie placu budów Nr 7 zatrudnione przy budowie ZOR wykonają 4000 m sześciennych muru na 3 dni przed planowanym terminem. Jednocześnie pomoc murarska zobowiązała się dostarczać w terminie materiały pomocnicze.

Robotnicy podejmowali również zobowiązania indywidualne. Między innymi dwaj operatorzy z budowy cementowni zobowiązali się przez dwa miesiące obsługiwać dodatkowo 3 wyciągi, a pracownicy sekcji Głównego Mechanizmu nie dopuścić w tym samym okresie czasu do awarii i przestojów oraz remontować bieżąco drobne uszkodzenia sprzętu.

W telegraficznym skrócie

8 września na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa odbyło się po dalszej dyskusji głosowanie nad propozycją radziecką w sprawie jednoczesnego przyjęcia do ONZ 14 kandydujących państw, a mianowicie Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Austrii, Ceylonu, Transjordanii, Libii, Nepalu, Włoch, Finlandii, Portugalii i Irlandii. Za projektem głosowali przedstawiciele Związku Radzieckiego i Pakistanu. Delegaci Anglii, Francji, Chile i Turcji powstrzymali się od głosowania. Przeciwno projektowi radzieckiemu głosowali delegaci USA, Grecji, Brazylji i Holandii oraz kuomintangowców. Ze względu na to, że projekt radziecki nie uzyskał koniecznego minimum 7 głosów, nie został on przyjęty przez Radę Bezpieczeństwa.

Agencja ADN donosi, że w Hessen (Niemcy zach.) rozpoczęły się manewry siódmej armii amerykańskiej z udziałem francuskich oddziałów pancernych.

W połowie września mają się rozpocząć w Trizoni jesienne manewry belgijskich, francuskich, holenderskich, norweskich i brytyjskich oddziałów wojskowych.

Rolnicy wyrażają swe oburzenie z powodu dużych zniszczeń wyrządzanych na ich polach przez wojska w czasie manewrów. Prócz zasiewów, uległy zniszczeniu nawierzchnie wielu dróg, znaczne obszary lasów itd.

Jak wynika z danych ogłoszonych przez włoski urząd statystyczny, deficyt bilansu włoskiego handlu zagranicznego wzrósł (po tzw. pomocy amerykańskiej) w pierwszych siedmiu miesiącach br. o przeszło 70 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego i wyniósł 568 milionów dolarów.

Dnia 8 bm. w godz. 10—12 odbył się w Genul strajk powszechny wszystkich robotników na znak protestu przeciwko dekretowi ministra marynarki handlowej Cappa, naruszającemu prawa dokerów. Podczas strajku komunikacja miejska była niemożliwa.

W związku z przygotowaniami do Kongresu Obronców Pokoju Krajów Azji i Strefy Pacyfiku kampania zbierania podpisów w Indiach pod apelem światowej Rady Pokoju, wzywającym rządy pięciu mocarstw do zawarcia paktu pokoju nabiera coraz szerszego rozmachu.

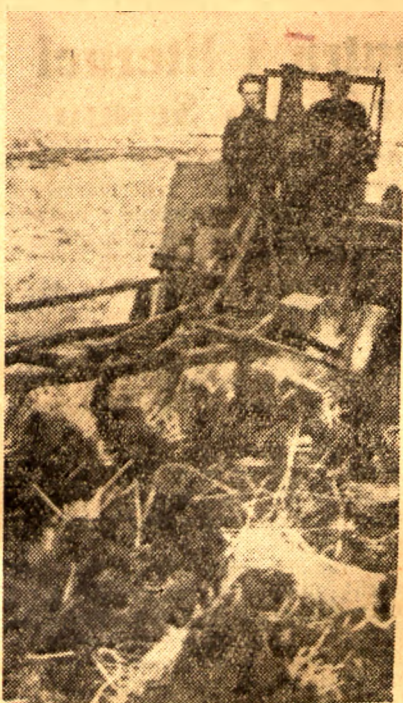
W ciągu ostatnich dziesięciu dni w Bombaju zebrano pod apelem 50 tysięcy podpisów.

Uroczysta akademii w Sofii z okazji VIII rocznicy wyzwolenia Bułgarii

SOFIA (PAP). Dnia 8 września odbyła się w Sofii uroczysta akademii z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką z niewoli faszystowskiej.

Referat poświęcony 8 rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką z niewoli faszystowskiej, wygłosił wiceprzewodniczący Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej A. Jugow. Z głęboką uwagą wysłuchano powitalnego przemówienia szefa radzieckiej delegacji rządowej, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej RFRR M. Tarsowa.

W atmosferze płomiennego entuzjazmu uczestnicy akademii nchwalili tekst depeszy powitalnej do Józefa Stalina.



Wczesna orka pod oriminy - to podstawa wysokich plonów

Wszystkie gromady gminy Brzeziny powinny równocześnie realizować plany skupu zboża

Gmina Brzeziny z siedzibą w Milejowie należy w pow. Lublin do tych, które przodują w skupie zboża. Wsunięcie się gminy na czołowe miejsce należy przypisać dobrej pracy aktywności politycznej, który potrafił zorganizować w poszczególnych gromadach zespołowe odstawy zboża. Plan miesięczny gmina zrealizowała prawie w 100%.

Chłopi z gromady Łańcuchów i Górne, którzy w dniu 23.VIII br. zbiorowo przyjechali do punktu skupu, zapoczątkowali masowe odstawy. W dniu tym 131 gospodarzy

odstawiło łącznie 26.811 kg żyta, 11.833 kg pszenicy I standardu, 600 kg II standardu, 430 kg jęczmienia, 391 kg owsa.

Drużba zbiorowa dostawa odbyła się w dniu 26.VIII br. Z gromady Łańcuchów 120 gospodarzy odstawiło ogółem 24.740 kg żyta, 15.085 kg pszenicy, 839 kg owsa i 350 kg jęczmienia.

Trzecia zbiorowa dostawa została zorganizowana w dniu 27.VIII br. z gromady Cichanki. 129 gospodarzy z tej gromady, jak również z sąsiednich przywieźło do gminnej spół

dzielni 18.329 kg żyta, 13.755 kg pszenicy i 291 kg owsa.

Jeśli aktywność gminny oraz gromadki potrafi nadal utrzymać podobne tempo skupu zboża co i w ubiegłym miesiącu, to roczny plan gminy zostanie zrealizowany w terminie.

Ale wyniki osiągnięte przez aktywistów gminnych nie są całkowicie zadowalające, ponieważ nie zdążyli oni równocześnie we wszystkich gromadach przygotować zbiorowych dostaw. Nie wszystkie gromady jednakowo włączyły się do akcji skupu zboża, nie wszystkie wykorzystwały swe możliwości przy przeprowadzaniu omlotów. Jedne gromady dzięki dobrej pracy organizacyjnej aktywistów gminnych, członków podstawowych organizacji partyjnych oraz sołtysów wykonały swoje miesięczne plany a nawet je wysoko przekroczyły, inne natomiast nie potrafiły ich wykonać nawet w 50%.

Do przodujących gromad w skupie zboża należy przede wszystkim Antonów, wieś, która wykonała swój miesięczny plan w 140%. Jednym z pierwszych, który odstawił zboże jest sołtys Antoni Śmiech. Inni gospodarze poszli za jego przykładem. I tak Julian Gumieniak odstawił 4 q, Paweł Leniak 3,34 q, Aleksander Jasiński 2 q, Bronisław Miazgowski 2,5 q. Wszyscy zrealizowali swoje plany w 100%. W całej gromadzie nie ma takiego rolnika, który by w całości, względnie częściowo nie wywiązał się z wyznaczonego wymiaru. Dzięki temu, że sołtys wraz z pełnomocnikiem gromadzkim należycie przygotowali wieś, chodzili od gospodarza do gospodarza i przypominali o terminie zbiorowej dostawy, że wreszcie całkowicie wykorzystano maszyny, gromada Antonów wysunęła się w tabeli gminnej na pierwsze miejsce.

Drugą gromadą, w której skup zboża dobrze przebiega jest Albertów. Mimo, że gromada nie jest zelektryfikowana, nie posiada motorów, a omloty przeprowadzono wyłącznie przy pomocy cepów i maszyn kłatorowych, plan miesięczny został wykonany w 120%. Oto co może zdziałać należąca postawa aktywistów gromadzkich, którzy dając innym przykład przed wszystkimi wywiązały się z obowiązkowych dostaw. Aleksander Derecki, sołtys gromady, pierwszy odstawił zboże

Państwu. W Albertowie przoduje wielu innych mało i średniorolnych chłopów, którzy w terminie, w zbiorowej dostawie odwieźli do punktu skupu swoje zboże. Do takich m. in. należą Waleria Kononuk, Stanisław Chorchol i Stanisław Marcinek, którzy w 100 procentach zrealizowali swe plany. Dzięki nim właśnie miesięczny plan skupu zboża został w znacznym procencie przekroczony. Ale znaleźli się w gromadzie i tacy, którzy nawet nie pomyśleli o dostawie. Tadeusz Nowakowski posiadający 6 ha ziemi nie oddał jeszcze ani kilograma zboża. Zalega on także z dostawą mleka i trzody chlewnej. Podobnie i Józef Grzesiuk, właściciel 5,60 ha jeszcze nawet nie młócił młóć, że mu się nie spieszy. Czy nie przypominał im o zbiorowej dostawie? Przypominano, ale to są ci, którzy świadomie zwlekają z młócką, zasłaniając się takimi czy innymi wykrętami trudności. Wobec takich jak Nowakowski i Grzesiuk trzeba zastosować inne metody, bardziej skuteczne — mianowicie upomnienie i grzywnę.

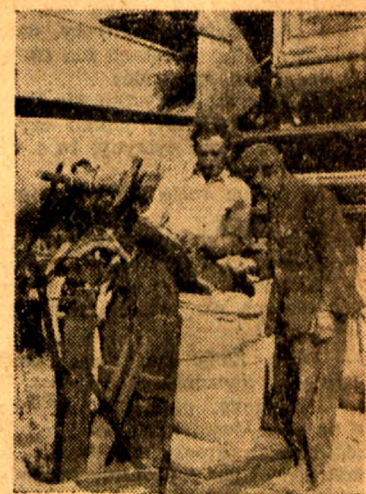
Do przodujących gromad należą jeszcze: Łańcuchów, Górne, i Cichanki, które zbliżają się do wykonania miesięcznych planów skupu zboża.

Ale są gromady, które ciągną się na szarym końcu w dostawach, przez co hamują realizację planów skupu całej gminy. Do takich należy gromada Ostrówek — Wieś.

W dniu 28.VIII na całą gromadę liczącą 159 gospodarstw odstawił tylko swój wymiar Jan Olejnik s. Franciszka. Reszta gospodarzy, mimo że każdy prawie ma motorek elektryczny i maszynę, względnie kłator (wieś jest zelektryfikowana), nie myśli nawet o omlotach a tym bardziej o dostawie zboża. Ale nie można się zbytnio dziwić takiemu stanowi, kiedy Jan Gajesz — sołtys tej gromady nie młóci jeszcze i nie kwapi się nawet z odstawieniem swego zboża. Do najbardziej opornych w tej gromadzie należą Władysław Stadnik, Stanisław Kot s. Jana, Józef i Stanisław Dudek, którzy mają swoje własne maszyny a jeszcze do tej pory nie młóć.

Podobnie dzieje się w sąsiedniej gromadzie, w Kolonii Ostrówek, w której zaledwie 5 gospodarzy odstawiło do punktu skupu zboże.

GRN w Brzezinach musi zwrócić większą uwagę na oporne gromady i stosując kary administracyjne zmusić opornych do terminowej realizacji planów zbożowych. Nie wolno dopuścić do tego, żeby gminny plan skupu zboża wykonany był tylko przez kilka gromad bez udziału innych. Należy pamiętać też o tym, że szybka dostawa zboża przez poszczególne gromady i gminy to szybkie zwolnienie powiatu z miarek młynskich.



W celu terminowego zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych w potrzebny ilość nasion kwalifikowanych Państwowe Gospodarstwa Rolne wzmagają tempo omlotów przede wszystkim zbóż kwalifikowanych. Na zdjęciu: omloty w PGR Gniechowie w woj. wrocławskim. Robotnicy: Antoni Zapara i Antoni Salomon ważą wymłócone zboże. (CAF — fot. Kuiperman)

Więcej troski o warunki pracy robotników rolnych

Kierownictwa lubelskich PGR-ów powinny wykorzystać w pełni kredyty na higienę i bezpieczeństwo pracy

W czasie żniw w zespole PGR Sosnowica (pow. włodawski) zdarzył się wypadek. Zranił się robotnik zatrudniony w warsztacie mechanicznym. Podobnie w zespole PGR Chelm — traktorzysta Jan Danieluk pokaleczył się przy obsłudze snopowiązałki. Wypadki przy pracy zdarzają się i nie zwróciłyby szczególnej uwagi, gdyby nie odsonowały pewnych okoliczności. Otóż w zespole PGR Sosnowica ani jedno gospodarstwo nie posiadało w czasie akcji żniwowej podręcznej apteczki, a ów robotnik z warsztatu mechanicznego pozostawał tak długo bez pomocy, dopóki okoliczna ludność nie dostarczyła jodiny i bandaży.

Większość dyrekcji zespołów, kierownictw majątków i rad zakładowych w lubelskich PGR nie wykazuje należytego zainteresowania sprawą higieny i bezpieczeństwa pracy, nie troszczy się o warunki bytowe robotnika, nie dąży do należytego wykorzystania sum, przeznaczonych na te cele. Apteczki w majątkach zespołu Sosnowica brak nie dlatego, że nie ma funduszu na ich zakup, ale dlatego, że tych funduszy nie wykorzystano. Zespół Sosnowica nie jest zresztą wyjątkiem, funduszy takich nie wykorzystuje się w pełni prawie we wszystkich PGR na Lubelszczyźnie. W roku 1951 przyznano na utrzymanie higieny i bezpieczeństwa pracy w lubelskich PGR — 587 tys. 790 zł, a wykorzystano z tego zaledwie 294 tys. 416 zł, czyli 50 proc. W roku 1952 przydzielono 609 tys. 954 zł, a w pierwszym półroczu wykorzystano zaledwie 234 tys. 675 zł. Znosi się więc znów na to, że połowa pieniędzy nie będzie wydatkowana.

Czyżby robotnik w PGR nie potrzebował ubrań ochronnych i butów gumowych na czas pracy, a wszystkie urządzenia i maszyny były należycie zabezpieczone? Przeciwnie, lubelskie PGR są pod tym względem najslabiej wyposażone w kraju, tylko że kierownictwa i rady zakładowe uważają za pewnik, że robotnikowi rolnemu higieny i bezpieczeństwa pracy za sprawę drugorzędną, nie wymagającą zbytnej uwagi. Poprawa w tej dziedzinie nastąpiła tylko w nielicznych zespołach.

Najgorzej było w PGR powstałych na terenach poodługowych. Do takich należał zespół Poturzyn w powiecie tomaszowskim. Robotnicy sezonowi mieszkali tam w starym baraku w bardzo złych warunkach higienicznych, nie dostarczano im obuwia gumowego, ani też ubrań ochronnych. Po oddaniu do użytku w dniu 1 maja br. nowego budynku dla robotników sezonowych, warunki bytowe poprawiły się tam znacznie, dyrekcja zespołu rozporządza też odpowiednią ilością ubrań ochronnych i obuwia robocznego.

Dyrekcja największego w województwie zespołu PGR w Machnów nie przejawia zbyt dużego zainteresowania warunkami pracy i bytowymi robotników rolnych. Świadczy o tym pomieszczenie na stołówkę. Znajduje się ona w byle jak składowym baraku, a niezliczona ilość szczelin w ścianach świadczy niewątpliwie, że w zimie temperatura w tym pomieszczeniu niczym nie różni się od panującej na dworze. W jesieni i na wiosnę

polepa w stołówce zamienia się w bagnisko. A przecież w ciągu kilku lat można było w nowozbudowanym osiedlu zapewnić ludzom przyzwoitsze pomieszczenie na ten cel. PGR Machnów — to kolonia noc, kilka laty dwurodzinnych domków. Od chwili jego powstania nikt nie pomyślał o położeniu przynajmniej prowizorycznych chodników, o zasadzeniu chociażby jednego drzewka, o założeniu ogródków. Do nowych domków nanosi się każdej wiosny i jesieni kupy błota, co nie dodaje uroku siedzibom, a co gorsze, niszczy się w ten sposób budynki państwowe.

W zespole Machnów odczuwa się brak robotników sezonowych, z plewieniem buraków cukrowych czekano aż do przybycia brygad SP. Rzecz jasna, że tam, gdzie nie widać troski o warunki pracy, o warunki bytowe robotnika — ludzie nie będą spieszyć się do pracy. Najlepszym dowodem zaniedbania tych spraw jest fakt, że do 1 września br. nie nadeszło z Machnowa do Zarządu Okr. ZZPR sprawozdania o wykorzystaniu funduszu BHP w pierwszym półroczu br.

Sprawozdań nie złożyło też wiele innych PGR i Czystochłania Naslon w Lublinie, gdzie 1 lipca br. pokaleczył rękę przy maszynie robotnik Kazimierz Baran, a skąd do dnia

dzisiejszego nie nadeszło do Zarządu Okr. ZZPR protokołu o wypadku. W zespole PGR Janów. Wygoda żąda się od robotników za wypożyczenie ubrań ochronnych i butów gumowych zapłaty, co jest niedopuszczalne. W Cieleńcu brak dostatecznej ilości tych ubrań. Nawet w zespole Opole, który ma w tym roku poważne osiągnięcia produkcyjne, zaniedbano sprawy higieny i bezpieczeństwa pracy. Kierownictwo i rada zakładowa nie interesują się warunkami bytowymi robotników rolnych, pozostających na prawach emerytów.

Państwo wypłaca w każdym roku wysokie sumy na BHP i zapewnienie warunków bytowych robotnikom rolnym, a na miejscu brak jest należytej troski o ich wykorzystanie. Odbija się to ujemnie nie tylko na stanie załóg, ale i na gospodarce. W lubelskich PGR przeżyte dotychczas wiele trudności. Jeśli chodzi o produkcję rolną, mogą one poszczycić się ładnymi wynikami. Osiągniętych tych nie będzie można ugruntować i pomnożyć, jeśli kierownictwa majątków i rady zakładowe nie zwrócą szczególnej uwagi na higienę i bezpieczeństwo pracy w gospodarstwach rolnych oraz na warunki bytowe. Pozostawienie zaś nienaruszonych kredytów na te cele jest niedbalstwem, graniczącym ze szkodnictwem. (rz)

Liberalny stosunek do kułaków powodem niewykonania planów dostaw żywności w powiecie lubelskim

W powiecie lubelskim ogólny plan skupu żywności w lipcu br. został wykonany w 107,2 proc. Na pierwsze miejsce wybiła się gmina Białobok, uzyskując 166,5 proc. planu miesięcznego. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa obowiązkowych dostaw żywności. Z wyjątkiem gminy Brzeziny, która w ramach obowiązkowych dostaw osiągnęła w lipcu 1883 kg nadwyżki, wszystkie gminy mają dość poważne zaległości. I tak: gmina Zemborzyce ma 72.435 kg zaległości, Wólka — 65.000 kg, Krzczonów — 63.662 kg, Konopnica — 38.137 kg, Jaszczów — 31.529 kg, Jastków — 31.128 kg, Niedzwica — 29.934 kg, Mełgiew — 29.083 kg, Wojciechów — 29.082 kg, Chodel — 17.989 kg, Bełżyce — 13.355 kg, Białobok — 10.390 kg, Piotrków — 10.273 kg, Lublin miasto — 8.570 kg, Łęczna — 4.925 kg, Piotrowice — 4.646 kg.

Zachodzi pytanie dlaczego tylko jedna gmina w powiecie zrealizowała plan dostaw żywności i skąd powstały tak wielkie zaległości. Bardzo wielu chłopów mało i średniorolnych obowiązków swoje wypełniło już z nadwyżką. Kto więc zalega? Przede wszystkim bogacze. W gminie Zemborzyce gospodarstwa do 5 ha zobowiązały swoje w lutym, marcu i kwietniu wykonywać, uzyskując 4.817 kg nadwyżki. Natomiast gospodarstwa powyżej 5 ha za te

same miesiące miały 2.659 kg zaległości. W czerwcu zaległość wzrosła do 5.642 kg, a w lipcu wynosiła już 21.066 kg. Podobnie sytuacja przedstawia się w innych gminach, gdzie bogacze bezkarnie sabotują dostawę żywności. Np. Aleksander Gnypek z gromady Strzeszkowice Duże (gm. Niedzwica) zalega 448 kg, Jan Zajac z kolonii Borzechów 213 kg itd. Ogólnie w gminie Niedzwica nie wywiązało się z obowiązkowych dostaw żywności 388 gospodarstw.

W gminie Brzeziny mimo wykonania planu dostaw z nadwyżką gospodarstwa powyżej 15 ha, mają 1.013 kg zaległości.

Dlaczego tak się dzieje, odpowiedź jest prosta. Delegaci CUS oraz GRN nie kontrolują przebiegu dostaw, nie nakładają na opornych kar przewidzianych dekretem. Gminy, które mają największe zaległości nie nadesłały dotychczas ani jednego wniosku o ukaranie. W Zemborzycach delegat CUS sporządził wprawdzie sześć wniosków o ukaranie, ale leżą one u niego w biurku nie rozpatrzone. W Niedzwicy kartoteka nie jest prowadzona na bieżąco, nie odkontowuje się kwitów, wskutek czego nie ma pełnego obrazu sytuacji. Sprawozdania sporządzane są niedbale, nieścisłe i z opóźnieniem. Przeglądając miesięczne sprawozdania w Zemborzycach trudno cokolwiek

wywnioskować ponieważ są sprzeczne i podane cyfry nie zgadzają się ze stanem faktycznym. Jeśli mowa o dokumentacji to trzeba stwierdzić, że pozostawia ona wiele do życzenia nie tylko w gminach, ale i w powiecie. Nikt, nie wyłączając powiatowego CUS, nie wie jaki procent planu rocznego został wykonany.

Wszystkie te zaniedbania powodują, że plany nie są realizowane, powstają duże zaległości, o ściganiu których nikt nie troszczy. W powiecie winę zwała się na delegatów CUS, na brak konkretnych danych itd. Ale chyba można i należy wymagać od podległych placówek właściwego stosunku i odpowiedzialności za powierzoną pracę. Tak samo Prezydium PRN winno wymagać od gminnych rad narodowych stosowania postanowień dekretu względem opornych. Tolerancyjny stosunek do bogaczy rozzuchwala ich coraz bardziej. Patrząc na to, część chłopów mało i średniorolnych również zaczyna się ociągać. O ile w pierwszych miesiącach drobne gospodarstwa gminy Zemborzyce wywiązywały się z zobowiązań z nadwyżką, to już w czerwcu i lipcu mają zaległości.

Stan ten musi ulec zmianie. Opornych bogaczy trzeba pociągnąć do odpowiedzialności i zmusić do wykonania zobowiązań względem Państwa. J-rz

